

Strona znajduje się w archiwum.



## PODPALIŁ I PÓŹNIEJ WRÓCIŁ NA MIEJSCE, BY SIĘ DOGADAĆ

Data publikacji 03.09.2018

**Policjanci z Sopotu zatrzymali 38-letniego obywatela Ukrainy, który podpalił taras pensjonatu. W wyniku podpalenia zniszczona została także suknia ślubna i napoje przyszłych małżonków. Sprawca po ugaszeniu pożaru wrócił na miejsce, był nietrzeźwy. Na podstawie zebranych dowodów prokurator przedstawił mu zarzut sprowadzenia zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach, a sąd zastosował wobec niego areszt tymczasowy. Za popełnione przestępstwo grozi do 8 lat pozbawienia wolności.**



W czwartek około godz. 5.30 policjanci z Sopotu zostali powiadomieni o pożarze pensjonatu w Sopocie. Strażacy ugasili pożar, a śledczy z komendy ustalili, że zniszczony został taras przy restauracji, jego wyposażenie oraz suknia ślubna i napoje przyszłych małżonków, które znajdowały się w jednym z pomieszczeń.

Podejrzewając, że doszło do podpalenia, po godzinie 8.00 rano policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego sopockiej komendy dzięki reakcji świadków zatrzymali mężczyznę podejrzanego o podpalenie tego budynku.

Sprawca powrócił na miejsce przestępstwa. Okazał się nim 38-letni obywatel Ukrainy. Mężczyzna nie ma stałego miejsca pobytu na terenie Polski, a w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Przeprowadzone badanie wykazało u niego promil alkoholu w wydychanym powietrzu. W rozmowie z policjantami 38-latek przyznał się do podpalenia budynku i sam wydał zapalniczkę. Dodał też, że chciał dogadać się z właścicielem odnośnie pokrycia szkód. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu.

Wyjaśniając wszystkie okoliczności zdarzenia policjanci m.in. przeprowadzili oględziny budynku z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa, sprawdzali monitoringi, rozpytywali osoby i przesłuchali świadków. Ustalili też, że straty z tytułu zniszczeń wstępnie wynoszą ponad 40 tys. zł.

W piątek funkcjonariusze doprowadzili 38-letniego sprawcę do prokuratury. Tam usłyszał zarzut sprowadzenia zdarzenia zagrażającego mieniu z wielkich rozmiarach w postaci pożaru poprzez podpalenie tarasu budynku o szacunkowej wartości kilkunastu milionów złotych i zniszczenie mienia. Sprawca przyznał się do stawianego zarzutu. Prokurator przesłuchał 38-latkę, a następnie skierował do sądu wnioski o jego tymczasowe aresztowanie. W sobotę sąd przychylił

się do tego wniosku. Obywatel Ukrainy najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Sprawca w przeszłości był notowany za przestępstwa przeciwko mieniu. Za sprowadzenie zdarzenia zagrażającego mieniu w wielkich rozmiarach grozi 8 lat pozbawienia wolności.

(KWP w Gdańsku / kp)